

11 FORUM 2025 WOŁOWINY



RAPORT

Warszawa
31.01.2025



Patronat polskiej prezydencji w Radzie UE
Patronage of the Polish presidency of the Council of the EU
Patronage de la présidence polonaise du Conseil de l'UE



Minister Rolnictwa
i Rozwoju Wsi

Spis treści

Wstęp	3
Kluczowe wnioski z 11. Międzynarodowego Forum Wołowy	5
Szczegółowy przebieg konferencji	7
1. Przyszłość WPR – sprawiedliwość i zrównoważony rozwój	8
2. Cele Zielonego Ładu i raportowanie ESG – szanse i wyzwania	10
3. Wołowina zrównoważona – transformacja sektora	13
4. MERCOSUR i Ukraina - handel globalny i integracja Ukrainy z rynkiem UE	17
5. Warsaw Call for Europe’s Implementation – apel o wzmocnienie współpracy z nauką.	20

Interactive menu 

Wstęp

Europejskie i polskie rolnictwo, a wraz z nim sektor wołowiny, są obecnie w procesie znaczącej transformacji. Zmiany muszą iść w parze ze wzmocnieniem pozycji rolników, co będzie możliwe, jeśli cały proces będzie oparty na długoterminowym i całościowym planie umocnienia konkurencyjności polskiego rolnictwa i pozycji rolników w łańcuchu wartości. Zrównoważony rozwój nie może oznaczać stopniowego wykluczenia europejskich, w tym polskich producentów rolnych z globalnego rynku.

Podsumowując 11. Międzynarodowe Forum Wołowiny, które odbyło się w styczniu 2025 roku w Warszawie, wiemy już to, czego nie wiedzieliśmy wtedy: nowy budżet Unii Europejskiej może przynieść rolnikom radykalne zmiany, gdyż może oznaczać koniec Wspólnej Polityki Rolnej w obecnym kształcie. 13 lutego 2025 roku Komisja Europejska (KE) potwierdziła, że będzie proponowała, aby wieloletnie ramy finansowe (WFR) do 2028 r. nie zawierały odrębnych budżetów dla unijnych polityk, lecz opierały się na trzech filarach: krajowych planach reform i inwestycji, funduszach na finansowanie działań zewnętrznych oraz Europejskim Funduszem Konkurencyjności.

Konkurencyjność jest styczną między rolnikami, przedsiębiorcami, Komisją Europejską i polskim rządem. O potrzebie wzmocnienia konkurencyjności mówimy dziś jednym głosem. Mówi o niej także Competitiveness Compass (Kompas Konkurencyjności), ogłoszony przez KE w lutym. Wcześniej jej znaczenie podkreślał raport byłego premiera Włoch Mario Draghiego, a teraz zapowiedź WFR. O konieczności wzmocnienia konkurencyjności polskiego rolnictwa mówił też w imieniu resortu rolnictwa na 11. Międzynarodowym Forum Wołowiny Wiceminister Rolnictwa i Rozwoju Wsi Jacek Czerniak. W swoim wystąpieniu Minister podkreślił, że sektor wołowiny posiada i realizuje strategię rozwoju, która jest odpowiedzią na wyzwania przed jakimi stawia się współczesne rolnictwo, wskazując kwestię bezpieczeństwa żywnościowego jako jeden z priorytetów polskiej prezydencji w Radzie UE.

Polscy rolnicy i przetwórcy chcą być konkurencyjni, co wiąże się dziś z wyzwaniami dotyczącymi m.in. ochrony środowiska i klimatu oraz dobrostanu zwierząt. Należy wziąć pod uwagę strategiczną rolę produkcji zwierzęcej w kontekście bezpieczeństwa żywności, zrównoważonej produkcji, bioróżnorodności i funkcjonowania społeczności wiejskich. Aby się rozwijać i uczestniczyć w zrównoważonej transformacji, rolnicy i przetwórcy

muszą mieć równe szanse z partnerami umów handlowych na unijnym i globalnym rynku. Potrzebne jest im więc wsparcie w dostępie do finansowania, doradztwa, narzędzi, innowacji, nowych badań naukowych i rozsądnego prawa.

11. Międzynarodowe Forum Wołowiny zgromadziło ważnych interesariuszy sektora, w tym rolników, przetwórców, ekspertów, naukowców i przedstawicieli administracji. Dyskusje koncentrowały się na kluczowych dla branży wyzwaniach: Europejskim Zielonym Ładzie, trudnościach związanych z regulacjami ESG, pozycji producentów rolnych w łańcuchu dostaw oraz wpływie umów handlowych na konkurencyjność europejskiej wołowiny.

Uczestnicy Forum wypracowali rekomendacje dla polityki krajowej i unijnej. Zaprezentowano także Apel Warszawski, którego pełną treść można znaleźć w niniejszym raporcie.



Kluczowe wnioski z 11. Międzynarodowego Forum Wołowy:

1. ROZSĄDNE REGULACJE

Sektor wołowy aktywnie wdraża rozwiązania zmniejszające ślad środowiskowy, ale dla wzmocnienia wysiłków producentów rolnych wymagane jest dostosowanie regulacji do realnych warunków gospodarowania. Transformacja w kierunku produkcji zrównoważonej niskoemisyjnej nie może poprzez nakazy i zakazy prowadzić do osłabienia konkurencyjności europejskiej produkcji rolnej. Istotne jest zapewnienie rolnikom narzędzi wzmacniających ich pozycję w łańcuchu dostaw, stabilnych warunków rozwoju, godziwego życia i uczciwego wynagrodzenia za ich pracę.

2. ODPOWIEDNIE WSPARCIE W REDUKCJI EMISJI

Środki z unijnego budżetu odgrywają kluczową rolę w przyspieszaniu transformacji i budowaniu przewagi rynkowej, zwłaszcza poprzez wsparcie producentów rolnych mechanizmami w ramach ekoschematów WPR, związanymi z redukcją emisji i zwiększeniem sekwestracji dwutlenku węgla. Dzięki odpowiedniemu zaprojektowaniu wsparcia, rolnicy mogą nie tylko skutecznie zredukować ślad węglowy, ale też osiągać korzystniejsze ceny i zawierać stabilniejsze kontrakty w ramach lepszych form organizacji, takich jak uznane grupy producentów, organizacje producentów czy systemy jakości. To przyczyni się do wzmocnienia ich pozycji w łańcuchu dostaw i jest kluczowe dla zapewnienia konkurencyjności i bezpieczeństwa żywnościowego.

3. EKOLOGIA W PARZE Z EKONOMIĄ

Polityka rolna powinna godzić ekologię z ekonomią. Wdrażanie rozwiązań redukujących emisje w rolnictwie nie powinno być jedynie obowiązkiem czy kosztem, ale też szansą dla rolników i przetwórców na zwiększenie wartości dodanej produkcji rolnej. Konieczne jest promowanie rozwiązań, które integrują działania prośrodowiskowe i prospołeczne z polityką handlową i marketingową.

4. WSPARCIE EWOLUCJI ESG

Raportowanie ESG staje się kluczowe dla dostępu do rynków rolnych i finansowania, dlatego rolnicy potrzebują wsparcia w jego wdrażaniu. Chodzi zarówno o edukację, jak i odpowiednie zachęty do wprowadzania zmian. Transformacja sektora w zakresie ESG musi być procesem ewolucyjnym, a nie rewolucyjnym, i powinna uwzględniać długofalową adaptację i dostęp do odpowiednich narzędzi. Niezbędna jest tu współpraca wszystkich stron: rolników, przetwórców, rządu i organów Unii Europejskiej.

5. UCZCIWA KONKURENCJA

Europejscy rolnicy konkurują dziś z dostawcami spoza UE, którzy nie podlegają tym samym wymogom środowiskowym i jakościowym. Istotne jest, aby regulacje unijne nie prowadziły do osłabienia pozycji rynkowej rolników poprzez nadmierne koszty adaptacji, szczególnie w kontekście ESG i wymagań klimatycznych.

6. BEZPIECZNE UMOWY HANDLOWE

Umowa z krajami Mercosur prowadzi do nierównej konkurencji, co bez wątpienia osłabi pozycję europejskich producentów rolnych. Importowana wołowina nie podlega takim samym regulacjom w zakresie dobrostanu zwierząt, ochrony środowiska czy stosowania substancji farmaceutycznych, jak ta produkowana na terenie Unii. To rodzi ryzyko obniżenia standardów w UE. Konieczne jest wprowadzenie klauzul wzajemności, które wymuszają stosowanie tych samych norm środowiskowych i jakościowych przez producentów spoza Unii. Analizując skutki umów handlowych, należy uwzględnić strukturę wartości tuszy wołowej, gdzie wysokiej jakości mięśnie stanowią niewielki fragment masy, ale generują kluczową część przychodów.

7. DECYZJE DOTYCZĄCE OTWARCIA NA RYNEK UKRAIŃSKI

Integrację Ukrainy z UE należy wspierać w interesie bezpieczeństwa Unii Europejskiej, jednak w interesie całego sektora rolniczego należy opracować analizę wpływu rolnictwa ukraińskiego na rolnictwo europejskie. W szczególności chodzi o agro-holdingi posiadane przez oligarchów. Należy przeanalizować wszystkie możliwe scenariusze, aby świadomie podjąć decyzję o czasie i skali dostępu poszczególnych ukraińskich produktów rolnych do rynku UE. Decyzja o zdjęciu barier i otwarciu rynku unijnego na pełnoskalowy napływ produktów rolnych z Ukrainy powinna być podjęta świadomie i z odpowiednim wyprzedzeniem, aby dać czas europejskim rolnikom na analizę sytuacji i podjęcie właściwych decyzji. Model odsunięcia w czasie wejścia Rumunii i Bułgarii do strefy Schengen jest dobrym przykładem do naśladowania.

8. APEL WARSZAWSKI

Podczas Forum przedstawiono *Apel Warszawski*, podkreślający konieczność oparcia polityki i legislacji na realnych danych i opracowaniach naukowych, które wynikają ze współpracy naukowców oraz wiedzy wspólnej, a nie są odzwierciedleniem poglądów jednostki czy grupy wpływu. Tylko w taki sposób można zapewnić sprawiedliwe warunki konkurencji. Apel nawiązuje do Denver Call for Action oraz Deklaracji Dublińskiej, które zwracają uwagę na potrzebę decyzji politycznych i ekonomicznych opartych na nauce, a nie na założeniach ideologicznych.



Szczegółowy przebieg konferencji:

Kluczowe wystąpienie podczas 11. Międzynarodowego Forum Wołowiny wygłosił Komisarz UE ds. rolnictwa Christophe Hansen, który pokreślił, że sektor produkcji zwierzęcej jest i będzie głównym filarem europejskiego rolnictwa, bardzo ważnym ze względu na jej wpływ na gospodarkę, miejsca pracy czy też żywotność obszarów wiejskich. Jednocześnie komisarz zwrócił uwagę, że sektor wołowiny stoi w obliczu ciągłych wyzwań. Rolnicy są narażeni na permanentne zmiany ze względu na koszty, wymogi rynku, zobowiązania na rzecz klimatu i środowiska, choroby zwierząt czy też sytuację związaną handlem międzynarodowym. Przedstawiciel KE poinformował, że Komisja przyjmuje do wiadomości stanowisko sektora wołowiny i zapewnił, że będzie reagował w sytuacjach zagrożenia, gdyż nie można pozwolić na dalszą stygmatyzację produkcji zwierzęcej. Komisarz Christophe Hansen zauważył, że zbyt dużą wagę przykładano do negatywnych kwestii związanych z sektorem hodowli, zapominając o jego pozytywnym wpływie na rozwój obszarów wiejskich.



Kluczowe wystąpienie Komisarza Christophe Hansena zostało bardzo pozytywnie przyjęte przez zgromadzonych na sali i nagrodzone oklaskami.



1. Panel:

Przyszłość Wspólnej Polityki Rolnej – sprawiedliwość i zrównoważony rozwój

W ramach pierwszego panelu dyskusyjnego podczas 11. Międzynarodowego Forum Wołowiny omawiano przyszłość Wspólnej Polityki Rolnej (WPR) i reform, które mają na celu zachowanie równowagi między celami środowiskowymi a rentownością gospodarstw rolnych. Prelegenci zgodnie podkreślali, że należy wzmocnić pozycję rolników w łańcuchu dostaw, a tym samym umocnić ich pozycję negocjacyjną. Jest to niezbędne do zapewnienia uczciwej konkurencji i polityki cenowej.

Czas polskiej prezydencji w Radzie UE to dobry moment na dyskusję o przyszłości WPR. Czy uda się utrzymać wysokość budżetu? Czy nowa polityka rolna UE będzie szansą na zrównoważony rozwój? Jak połączyć zieloną transformację z ekonomicznymi realiami?

W panelu udział wzięli:

- **Jacek Czerniak** - Sekretarz Stanu, Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi
- **Krzysztof Hetman** - Poseł do Parlamentu Europejskiego, członek Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi
- **Bruno Menne** - Dyrektor w COPA COGECA
- **Luc Vernet** - Farm Europe
- **Marek Zagórski** - Prezes Krajowej Grupy Spożywczej S.A.

Dyskusję moderował **Luigi Scordamaglia**, Prezes Eat Europe.

Jak podkreślił Luigi Scordamaglia, otwierając dyskusję, Europa jest dziś w trudnym położeniu, gdyż zмага się z bezprecedensowym poziomem konkurencji ze strony Stanów Zjednoczonych i Chin. – *Dotąd pasywnie podchodziliśmy do tej zewnętrznej presji* – mówił moderator zaznaczając przy tym, że dziś wiadomo już, że Stany Zjednoczone za prezydentury Donalda Trumpa będą przeciwne zielonym transformacjom. Chiny, które rozwijają się dynamicznie na polu zielonej energii, mają też ogromny wpływ na rynek rolny, a to z kolei ma kluczowe znaczenie dla globalnego, w tym unijnego bezpieczeństwa żywnościowego. Tymczasem europejscy rolnicy są dociążani nowymi regulacjami i już na starcie stają się mniej konkurencyjni. Nie ma więc wątpliwości, że pieniądze na Wspólną Politykę Rolną powinny być wydane rozsądnie i w sposób przemyślany.

– *Uważamy, że WPR powinna być zmieniona w kierunku, o którym mówił komisarz Christophe Hansen, czyli uproszczenia procedur, a co za tym idzie - zwiększenia konkurencyjności polskiego rolnictwa i wzmocnienia rolnictwa w łańcuchu dostaw* – mówił wiceminister Jacek Czerniak. – *Polski rolnik dzisiaj mówi: chcę produkować i chcę mieć z tego tytułu zysk. Chcę normalnie funkcjonować na rynku. No, ale jeśli przyjdzie towar tańszy, z rynku np. Ameryki Łacińskiej, przyjdzie towar z Ukrainy, to konkurencyjność może być zaburzona* - dodał wiceminister. Europejscy rolnicy konkurują dziś z dostawcami spoza UE, którzy nie podlegają tym samym wymogom środowiskowym i jakościowym.

Słowo konkurencyjność pojawiało się konsekwentnie w wypowiedziach kolejnych panelistów. – *Jeśli mówimy o sprawiedliwości i wzmocnieniu rolników w łańcuchu dostaw, to nic tak nie popsuje ich sytuacji, jak nierówna konkurencja. Nie da się mówić o konkurencyjności rolników, wzmocnieniu ich pozycji, jeżeli nie będziemy myśleli o konkurencyjności przemysłu rolno-spożywczego - unijnego, polskiego - na globalnym rynku, bo tam też musimy adresować naszą produkcję* – skonkludował Marek Zagórski, były sekretarz stanu, a dziś prezes Krajowej Grupy Spożywczej.

Paneliści odnieśli się również do wątku uproszczeń w regulacjach, zapowiadanych przez komisarza Hansena. Przedstawiciele sektora wskazują, że same uproszczenia nie wystarczą. Potrzebna jest głębsza refleksja nad dalszym kierunkiem Wspólnej Polityki Rolnej i stworzenie takiej polityki, w której ekologia i ekonomia idą w parze. Przykładem są rozwiązania redukujące emisje w rolnictwie, które nie powinny być jedynie obowiązkiem czy kosztem, ale szansą na zwiększenie wartości dodanej produkcji rolnej. Rolnicy, którzy inwestują w technologie i praktyki ograniczające emisje, powinni móc jednocześnie korzystać z mechanizmów, które poprawią ich pozycję na rynku, co może wiązać się z wyższymi cenami i lepszymi kontraktami. Należy również stworzyć odpowiednie narzędzia handlowe i marketingowe, które pomogą rolnikom przekuć działania w korzyści biznesowe.

Odpowiednio zaprojektowane wsparcie może prowadzić do lepszych warunków sprzedaży, co wzmocni pozycję rolników w łańcuchu dostaw. Istotne jest, aby regulacje unijne nie prowadziły do osłabienia pozycji rynkowej rolników poprzez nadmierne koszty adaptacji, szczególnie w kontekście ESG i wymagań klimatycznych.



2. Panel:

Cele Zielonego Ładu i raportowanie ESG – szanse i wyzwania

W ramach kolejnego panelu dyskusja toczyła się wokół następujących zagadnień: wdrażanie celów Zielonego Ładu w sektorze wołowiny (bez nadmiernych obciążeń dla rolników); innowacyjne podejście do obniżania emisji (bez konieczności drastycznego ograniczania produkcji); realizacja wymogów dyrektywy CSRD oraz strategii dekarbonizacji w łańcuchu dostaw; a także rola hodowli w zrównoważonym wykorzystaniu gruntów i ochronie bioróżnorodności.

Zdaniem uczestników dyskusji raportowanie ESG staje się kluczowe dla dostępu do rynku i finansowania, dlatego rolnicy potrzebują wsparcia w jego wdrażaniu. Transformacja sektora w tym zakresie powinna być procesem ewolucyjnym, a nie rewolucyjnym, i uwzględniać długofalową adaptację oraz dostęp do odpowiednich narzędzi. Czy trzeba się bać raportowania ESG i czy UE może jeszcze z tego pomysłu zrezygnować?

W panelu udział wzięli:

- **Józef Kowalczyk** - Prezes Fundacji EURO - MOST
- **Aleksandra Majda** - ESG Impact Network; Go Green Strategy & Communication
- **Agnieszka Maliszewska** - pierwsza wiceprezydent COGECA, Dyrektor Biura Polskiej Izby Mleka
- **Magdalena Nowicka** - Dyrektor Departamentu Płatności Bezpośrednich, Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi
- **Sebastian Pałka** - Dyrektor Generalny oddziału ABP POLAND w Pniewach
- **Michał Siwek** - Dyrektor ds. Dekarbonizacji i Bioróżnorodności, BNP Paribas

Dyskusję moderował redaktor **Krzysztof Łoniewski**.

Paneliści nie mieli wątpliwości, że założenia Europejskiego Zielonego Ładu - w tej czy innej formie - będą kontynuowane, zgodnie z zapowiedzią szefowej KE Ursuli von der Leyen z prezentacji Competitiveness Compass (Kompasu Konkurencyjności) w lutym br. Z biznesowego krajobrazu nie zniknie też raportowanie ESG, choć może ono wkrótce dla części przedsiębiorców mieć uproszczoną formę, co nie oznacza jednak rezygnacji z aktualnie przyjętych celów redukcyjnych.

– My, jako rolnicy i przetwórcy, widzimy ułomności Zielonego Ładu, bardzo mocno to akcentujemy i daliśmy temu wyraz podczas protestów. Ale nie ma najmniejszej wątpliwości, że ten pociąg ruszył. Albo do niego wsiądziemy, albo zostaniemy na peronie i będziemy płakać. Jako branża mleczarska wzięliśmy się za robotę zaraz po tym, kiedy pojawiły się sygnały o tym, że to raportowanie będzie konieczne, że musimy wpisać się w te wszystkie obowiązki, kiedy największe sieci handlowe, a to one rozdają dzisiaj karty, poinformowały o tym, że jeżeli nie będziecie w stanie wykazać zrównoważoności, ograniczenia emisyjności, po prostu wypadacie – mówiła Agnieszka Maliszewska, pierwsza wiceprezydent COGECA i Dyrektor Biura Polskiej Izby Mleka.

Uczestnicy dyskusji podkreślali, że w raportowaniu niefinansowym ważna będzie współpraca wszystkich ogniw w łańcuchu dostaw. Już dziś wielkie sieci handlowe uzależniają współpracę z kontrahentami od tego, czy są oni w stanie udokumentować swój wpływ na środowisko. Również banki zaczynają restrykcyjnie oceniać wpływ środowiskowy kredytobiorców. Szacuje się, że ponad 96% emisji banku generują jego klienci, w tym kredytobiorcy. Oznacza to, że aplikując o kredyt również uczestnicy łańcucha dostaw żywności będą musieli wykazywać emisje - w przeciwnym razie poniosą wyższe koszty kredytu, a z czasem mogą spotkać się z odmową finansowania. Te mechanizmy będą się tylko rozszerzać - oceniono zgodnie. - *Ślad środowiskowy, nie tylko ślad węglowy jest nowym kryterium konkurowania na rynku. Zastanówmy się, jak być tego beneficjentem* – apelował Michał Siwek z BNP Paribas.

Nie zniknie również presja na zieloną transformację, a zwłaszcza na czynniki wynikające z dzisiejszych standardów raportowania (ESRS), co w przypadku rolnictwa - jak wskazała Aleksandra Majda, wiceprezydentka ESG Impact Network - oznacza m.in. nacisk na emisje, gospodarkę wodną, kwestie społeczne czy bioróżnorodność. Czy rolnicy powinni się bać raportowania ESG? – *Nie muszą się bać, ale powinni się już do tego przygotowywać. Presja na dekarbonizację nie ustanie. Wygrają ci, którzy podejmą te działania* – przekonywała Majda.

Józef Kowalczyk, były wiceminister, dziś prezes Fundacji EURO-MOST zauważył, że ta polityka “w wymiarze moralnym, etycznym, w trosce o przyszłe pokolenia ma sens”. – *Ale w świecie egoizmu my za nią będziemy płacili coraz wyższą cenę. Zwłaszcza takie kraje jak Polska, których gospodarka jest 15 razy bardziej emisyjna niż na przykład oparta na atomie gospodarka Francji* – ocenił. Zagraniczne firmy, które mają oddziały w Polsce, już dostają administracyjnie polecenia obniżenia śladu węglowego i ten ślad węglowy jest coraz częściej równie istotny, jak cena produktu. Jednym z ważnych sposobów na obniżenie śladu węglowego są biogazownie. Rolnicy prowadzący chów bydła posiadają surowiec, zatem dla nich inwestycja w biogazownie jest sposobem na obniżenie śladu węglowego i jednocześnie i wzmocnienie odporności ekonomicznej.

Zdaniem Sebastiana Pałki, Dyrektora Generalnego oddziału ABP POLAND w Pniewach, szeroko rozumiany ślad środowiskowy, a nie tylko ślad węglowy, jest nowym kryterium konkurencyjności na rynku. Aby sektor wołowiny odniósł sukces, kluczowa jest współpraca pomiędzy firmami, przetwórcami i hodowcami, ponieważ w redukcji emisji w zakresie trzecim przetwórcy są zależni od tego, co robi cały sektor. Można już korzystać z kalkulatorów do liczenia emisji. Konkludując, potrzebne jest systemowe wsparcie dla sektora rolno-spożywczego w zakresie ESG, a zwłaszcza rolników, których praca leży u podstaw łańcucha dostaw. Chodzi zarówno o edukację, jak i wsparcie finansowe. – *Musimy tu współpracować: producenci, przetwórcy, ministerstwo, bo bez zaktywizowania rolników my, jako cała branża, nie osiągniemy celów zakresu trzeciego* – tłumaczył Sebastian Pałka.

Magdalena Nowicka z Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi przekonywała, że resort chce, aby wsparcie finansowe w ramach istniejących programów trafiało do rolników zgodnie z ich potrzebami. Zdaniem ekspertki priorytetem są zachęty do transformacji, a nie odgórne narzucanie kierunków, wbrew realnym potrzebom. Za wysiłek rolnika w celu transformacji trzeba płacić. W podsumowaniu dyskusji ekspertka wyraziła przekonanie, że ten stan rzeczy, to wyzwanie, jest okazją do wykorzystania.





3. Panel:

Wołowina zrównoważona – transformacja sektora

Trzecia dyskusja dotyczyła strategii dostosowania sektora wołowiny do oczekiwań w zakresie zrównoważonego rozwoju. Chodzi m.in. o transparentność działań, dobrostan zwierząt, redukcję emisji czy komunikację z konsumentami. Sektor wołowiny aktywnie wdraża rozwiązania zmniejszające ślad środowiskowy, ale proces ten wymaga dostosowania regulacji i zachęt do realnych warunków gospodarowania. Wprowadzane zmiany w żadnym wypadku nie mogą prowadzić do osłabienia europejskiej produkcji.

W panelu udział wzięli:

- **Siobhan Bradley** - Lider ds. Komunikacji i Zaangażowania Interesariuszy ERBS
- **Andrzej Czubała** - Prezes jednostki certyfikującej eCO2 sp. z o.o.
- **dr Phil Hadley** - Sekretarz Generalny IMS
- **Liam MacHale** - Dyrektor ds. Europejskich Irlandzkie Stowarzyszenie Rolników (IFA)
- **dr Karsten Maier** - Sekretarz Generalny UECEV
- **Richard Sanders** - Menedżer na Wielką Brytanię i UE, Meat & Livestock Australia

Dyskusję moderował redaktor **Krzysztof Łoniewski**.

Siobhan Bradley z Europejskiego Okrągłego Stołu ds. Zrównoważonej Wołowiny (European Roundtable for Beef Sustainability - ERBS) przybliżyła różne modele międzynarodowej współpracy w obszarze zrównoważonej produkcji. Przykładem jest, istniejąca od 2002 roku, platforma SAI (Sustainable Agriculture Initiative), do której należy ponad 190 firm i organizacji wyznaczających kierunek zrównoważonego rozwoju rolnictwa, a także różne modele grup roboczych, w tym zajmujący się sektorem wołowiny ERBS. W skład ERBS wchodzi platformy zrównoważonej wołowiny z wielu krajów UE, w tym z Polski. Współpraca międzynarodowa w ERBS jest przykładem harmonizacji podejścia do definiowania zrównoważonej produkcji wołowiny, skoordynowanej w ramach współpracy różnych podmiotów branżowych. Bradley przytoczyła też case study irlandzkiego programu Origin Green, który w ramach strategii marketingowej opartej o certyfikację m.in. redukcji śladu węglowego, z sukcesem jednoczy w działaniach irlandzki sektor prywatny, rządowy i cały łańcuch dostaw. W projekcie uczestniczy 61 tys. irlandzkich rolników i ponad 300 firm produkujących żywność i napoje. Origin Green skupia się nie tylko na filarze środowiskowym, ale też społecznym i - co równie ważne - ekonomicznym. Efektem współpracy jest dobrze zaprojektowana i z sukcesem wdrażana strategia marketingowa irlandzkich produktów rolnych, w tym wołowiny.

- Ludzie kochają jeść wołowinę i są lojalnymi konsumentami. Na świecie ceny wołowiny wzrosły, ale poziom konsumpcji jest stabilny. - Branża mięsna i rolnictwo może być częścią rozwiązania 17 celów zrównoważonego rozwoju sformułowanych przez FAO – przekonywał z kolei dr Phil Hadley z International Meat Secretariat (IMS), organizacji działającej globalnie od 1974 r. i skupiającej członków z Australii, Nowej Zelandii, Chin, Indii, RPA, Ameryki Południowej i Północnej oraz Europy. Jeśli chodzi o zrównoważoną transformację w sektorze wołowiny, wszyscy mamy świadomość olbrzymich, globalnych możliwości, jakie się z tym wiążą. Ludzie, którzy lubią wołowinę pozostają lojalnymi konsumentami, mimo że ceny wołowiny w ostatnich kilku latach istotnie wzrosły na całym świecie, a zwłaszcza w Europie.



Sektor wołowiny i ogólnie sektor hodowli zwierząt jest w stanie spełnić cele równoważnego rozwoju ustanowione przez FAO, co potwierdzają członkowie IMS z wielu krajów, w tym Australii, Irlandii czy Kanady, które już je spełniają. Phil Hadley zwrócił uwagę na zbyt małą reprezentację sektora mięsnego na takich forach jak ostatni COP29 w Baku. – *Trzeba tam być i być częścią tej dyskusji. Jaką odpowiedź może przygotować polski sektor na COP30, który odbędzie się w listopadzie w Brazylii?* – pytał Hadley.

W dyskusji mocno wybrzmiał wątek potrzeb konsumentów i komunikacji z konsumentami. Andrzej Czubała z eCO2 sp. z o.o. zarysował ewolucję tych potrzeb na przestrzeni wielu lat – od determinacji ilościowej, przez jakościową, aż po potrzebę wiedzy na temat źródeł pochodzenia produktu i sposobów jego produkcji. – *W tej chwili klient w Polsce jest na tyle wyedukowany, że jesteśmy gotowi do tego, by rynek dyktował warunki jakościowe* – mówił Andrzej Czubała.

Tym samym głosem mówił Richard Sanders z Meat & Livestock Australia: – *Konsumentom bardzo zależy na wiedzy, skąd pochodzi ich żywność, żeby była bezpieczna, zdrowa, wyprodukowana z poszanowaniem prawa człowieka, dobrostanu zwierząt i oparta na zrównoważonym rozwoju.* W swojej wypowiedzi ekspert podkreślił, że producenci czerwonego mięsa w Australii mocno wspierają ochronę środowiska, a są to ludzie pełni pasji, traktujący swoje zadania bardzo poważnie. Jednym z kluczowych osiągnięć Australijczyków jest redukcja zużycia wody w produkcji wołowiny o 73% od 1985 roku. Plan australijskich producentów zakłada osiągnięcie neutralności emisyjnej do 2030 roku, co oznacza, że za pięć lat australijska wołowina i baranina nie będzie emitować do atmosfery gazów cieplarnianych per saldo. MLA opracowało w tym celu specjalną mapę drogową, która jest dostępna publicznie online i z którą każdy może się zapoznać.

Dr Andrzej Czubała wyraził dużą satysfakcję, że marka Polska Wołowina będzie oparta o zrównoważoną, certyfikowaną wołowinę z systemu QMP. Jest to system produkcji zrównoważonej z podwyższonym poziomem dobrostanu i zdrowia zwierząt i oraz obniżoną emisyjnością. W opinii eksperta takie podejście gwarantuje rozwój marki i całego systemu, który w ubiegłym roku nałożył na gospodarstwa wymóg stosowania minimum jednej z metod redukcji gazów cieplarnianych, opublikowanych przez Instytut Zootechniki w Balicach. To jest pierwszy krok w kierunku stosowania opracowanego w Balicach kalkulatora QMP, który w sposób obiektywny określa poziom redukcji gazów cieplarnianych z chowu bydła. – *Rolnik, który uczestniczy w systemie QMP otrzymuje potężne narzędzie, które go winduje na rynku i ustawia go w bardzo dobrej pozycji strategicznej na przyszłość* - powiedział dr Andrzej Czubała.

Z kolei dr Karsten Maier, Sekretarz Generalny UECEBV dodał wątek gospodarki w obiegu zamkniętym: – *Nasz żywiec powinien być wykorzystany w całości. To się udaje i jesteśmy z tego dumni. Zrównoważony rozwój się dzieje* – mówił.

Rozmówcy wskazali również na ryzyka związane ze zrównoważoną transformacją, m.in. nierówną konkurencją z zewnętrznymi kontrahentami: – *Konsument może wybrać tańszy produkt, a rolnik nie dostanie dodatkowego wynagrodzenia za rezygnację*

np. z klatek w przypadku drobiu. Transformacja w kierunku zrównoważonym wymaga dobrych rozwiązań - mówił Liam MacHale z Irlandzkiego Stowarzyszenia Rolników (IFA), dyrektor biura IFA w Brukseli, który potwierdził, że jego organizacja również przygotowała mapę drogową w zakresie redukcji emisji. – Nie będę wchodził w szczegóły, ale na przykład będziemy zmniejszyć wiek produkcyjny. W 2021 roku było to 26 miesięcy. Do 2030 roku chcemy osiągnąć 22 miesiące, co oznacza ogromne ograniczenie emisji. Irlandzcy rolnicy posługują się aplikacją na smartfony która pozwala im ocenić jak ich decyzje przekładają się na ślad węglowy. Liam MacHale mówił, że wspólna polityka rolna powinna być uproszczona i zawierać więcej mechanizmów zachęcających, w zamian za nakazy i zakazy. Na pytanie jak polscy rolnicy mogą skorzystać z irlandzkich doświadczeń ekspert podkreślił, że jednym ze sposobów jest współpraca przedsiębiorstw i przekazywanie dobrych praktyk. Takim pomysłem może być też współpraca w ramach systemu QMP. Jest też przykład współpracy polsko-irlandzkiej. Jerzy Wierzbicki jeździł po różnych państwach członkowskich, przyjechał do Irlandii, dopytywał, pytał o elementy zapewniania jakości. To dobry przykład współpracy międzynarodowej. W Irlandii mamy taki program zapewniania jakości, dlatego że chcemy zadbać o to, aby nasza wołowina była wyceniana na poziomie premium w supermarketach. Współpraca jest dobrą drogą wymiany doświadczeń i dobrych praktyk.





4. Panel:

MERCOSUR i Ukraina

- handel globalny i integracja Ukrainy z rynkiem UE

Panel „MERCOSUR i Ukraina - handel globalny i integracja Ukrainy z rynkiem UE” dedykowano ochronie konkurencyjności europejskich rolników. Rozmawiano głównie o kwestiach związanych z porozumieniem UE z krajami Mercosur, a także o wyzwaniach dotyczących integracji Ukrainy z rynkiem unijnym. Jak pokonać trudności wynikające ze sprzeczności między polityką handlową a wewnętrznymi regulacjami UE?

Dyskusja dotyczyła przyszłości. W czasie polskiej prezydencji w Radzie UE, Komisja Europejska zdecyduje najprawdopodobniej, jak będą wyglądały relacje z Ukrainą w kolejnych latach. Rozstrzygną się, być może ostatecznie, również losy negocjowanej od około 20 lat umowy z Mercosurem, której skutki mocno dotkną europejskie sektory: wołowiny, drobiu czy przetwórstwa buraka cukrowego.

W panelu udział wzięli:

- **Adam Nowak** - Podsekretarz Stanu, Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi
 - **Waldemar Buda** - Poseł do Parlamentu Europejskiego, członek Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi
 - **Grzegorz Leszczyński** - Prezes Podlaskiej Izby Rolniczej, Członek Zarządu Krajowej Rady Izb Rolniczych
 - **Bruno Menne** - Dyrektor Zespołu ds. Towarów Rolnych w COPA COGECA
 - **Łukasz Pergoł** - Rolnik/WMIR/PTR
 - **Birthe Steenberg** - Sekretarz Generalna AVEC – The European Poultry Meat Association
 - **Jacek Zarzecki** - Wiceprzewodniczący Zarządu Polska Platforma Zrównoważonej Wołowiny, Wiceprzewodniczący Grupa Robocza Wołowina i Cielęcina Copa Cogeca
- Dyskusję moderował redaktor **Krzysztof Łoniewski**.

Jacek Zarzecki rozpoczął panel, podkreślając, że Polska prezydencja w UE będzie miała kluczowe znaczenie dla przyszłości europejskiego rolnictwa. Zwrócił uwagę, że do 6 czerwca 2025 roku Komisja Europejska podejmie decyzję o dalszych zasadach handlu z Ukrainą, co może wpłynąć na konkurencyjność sektora rolnego. - *Rolnicy nie są przeciwni wolnemu handlowi, ale oczekują równych zasad konkurencji* – zaznaczył Zarzecki. Dodał, że błędna jest narracja porównująca rolnictwo ukraińskie do polskiego sprzed 20 lat, ponieważ Ukraina jest dziś jednym z największych eksporterów produktów rolno-spożywczych do UE. Podkreślił, że Polska miała być hubem dla eksportu ukraińskiego, ale w rzeczywistości stała się rynkiem docelowym, co jest niekorzystne dla rodzimych producentów. Ostrzegł również, że automatyczne mechanizmy ochronne (ATM) zawiodły, co doprowadziło do fali protestów rolniczych. Mówiąc o umowie Mercosur, Zarzecki zwrócił uwagę, że Komisja Europejska „pudruje rzeczywistość”, próbując przekonać rolników, że nic im nie grozi, podczas gdy umowa ta może oznaczać de facto „sprzedaż” rolnictwa w zamian za dostęp do surowców strategicznych. Skrytykował również brak spójnej polityki klimatycznej, wskazując, że podczas gdy UE zmniejszyła emisję CO₂ o 27%, Brazylia zwiększyła ją o 89%, Paragwaj o 76%, a Boliwia o 118%. - *To gdzie te równe szanse konkurencji?* – zapytał retorycznie.

Minister Adam Nowak podkreślił, że polski rząd oficjalnie przyjął negatywne stanowisko wobec umowy Mercosur. Zaznaczył, że największe zagrożenie stanowi ona dla sektora wołowiny, drobiu oraz cukru, choć negatywne skutki odczuwają również inne gałęzie rolnictwa. - *Zabrakło transparentności negocjacji – UE ogłosiła umowę jako przyjętą, bez konsultacji z rolnikami* – powiedział Nowak, krytykując sposób prowadzenia rozmów przez Komisję Europejską. Ekspert podkreślił, że umowy handlowe powinny być oceniane nie tylko pod kątem korzyści, ale także strat, które mogą wyniknąć dla unijnego rolnictwa. Zwrócił również uwagę na kwestie jakości i kontroli żywności, wskazując, że brak standardów w Ameryce Południowej może stanowić zagrożenie dla konsumentów. Wskazał, że Polska nie jest osamotniona w sprzeciwie wobec Mercosur – podobne stanowisko zajmują Francja, Austria, Belgia i częściowo Włochy.

Europoseł Waldemar Buda jasno stwierdził, że umowa Mercosur jest skrajnie niekorzystna dla europejskiego rolnictwa i w perspektywie 10 lat może całkowicie wyeliminować eksport polskiej wołowiny i drobiu. - *Ta umowa została podpisana w panice* – powiedział Buda, tłumacząc, że po wygranej Donalda Trumpa Komisja Europejska chciała zabezpieczyć alternatywne rynki, co doprowadziło do niekorzystnych warunków negocjacyjnych. Skrytykował również sposób, w jaki Komisja ukrywała treść umowy przed europosłami.

- *Dopiero po kontroli poselskiej udało mi się wydobyć ten dokument – ja przetłumaczyłem go w dwa tygodnie, a Komisja twierdzi, że potrzebuje na to sześciu miesięcy* – powiedział Buda podkreślając, że Polska ma ostatnią szansę na zablokowanie umowy Mercosur podczas swojej prezydencji w UE. - *Jeśli tego nie zrobimy do czerwca, ta umowa wejdzie w życie* – ostrzegł.

Birthe Steenberg zwróciła uwagę, że sektor drobiarski jest jednym z najbardziej zagrożonych skutkami umów Mercosur i liberalizacji handlu z Ukrainą. - *Musimy analizować*

efekt skumulowany – nie tylko Mercosur, ale też umowy z Ukrainą i potencjalnie Tajlandią – powiedziała. Zaznaczyła, że Komisja Europejska bagatelizuje problem, twierdząc, że wzrost konsumpcji drobiu w UE powinien wystarczyć na pokrycie strat. - To absurd – rosnąca konsumpcja nie oznacza, że mamy oddać nasze rynki producentom spoza UE – dodała. Steenberg podkreśliła, że koszty produkcji drobiu w Europie są znacznie wyższe ze względu na wysokie standardy dobrostanu zwierząt i ochrony środowiska.

Bruno Menne przypomniał, że COPA-COGECA sprzeciwia się umowie Mercosur od wielu lat. – *Próbowaliśmy zablokować jej podpisanie przez cztery lata, ale Komisja Europejska postawiła na swoim – powiedział, podkreślając, że naciski pochodzą przede wszystkim ze strony Niemiec, które chciały chronić swój przemysł motoryzacyjny. Odnosząc się do Ukrainy, zaznaczył, że wsparcie dla tego kraju nie może odbywać się kosztem europejskich rolników. – Polska i inne kraje ościenne poniosły największe konsekwencje liberalizacji handlu z Ukrainą, ale problem rozlał się na całą Europę – dziś protestują już rolnicy we Francji, Hiszpanii, Belgii i Włoszech – powiedział Menne. Skrytykował brak koordynacji działań między państwami członkowskimi UE i wezwał do utworzenia koalicji przeciwko dalszej liberalizacji importu produktów rolnych.*

Grzegorz Leszczyński podkreślił, że polscy rolnicy jako pierwsi alarmowali o zagrożeniu związanym z liberalizacją handlu z Ukrainą i Mercosur. – *Nie można konkurować z gospodarstwami liczącymi tysiące hektarów i tanim ukraińskim zbożem – powiedział, dodając, że polscy rolnicy są już dziś mniej konkurencyjni w stosunku do rolników z „starej piętnastki” UE, nie mówiąc o Ameryce Południowej. Wezwał do pilnych działań w zakresie polityki kredytowej. – Oprocentowanie kredytów inwestycyjnych w Polsce wynosi 10%, a w UE to 2-3% – bez zmian w tym zakresie polskie gospodarstwa padną – ostrzegł.*

Minister Adam Nowak podsumowując dyskusję podkreślił, że Polska będzie naciskać na rewizję wszystkich umów handlowych UE. - *Nie możemy ignorować skutków ekonomicznych naszych decyzji – bezpieczeństwo żywnościowe to element bezpieczeństwa narodowego – powiedział. Dodał, że polska prezydencja będzie dążyć do zablokowania umowy Mercosur i renegocjacji zasad handlu z Ukrainą. - Nie możemy mówić o tych dwóch kwestiach osobno – jeśli nałożą się na siebie, doprowadzą do upadku europejskiego rolnictwa – podsumował.*





5. Panel:

Warsaw Call for Europe's Implementation – apel o wzmocnienie współpracy z nauką

Na koniec 11. Międzynarodowego Forum Wołowiny zaprezentowano Apel Warszawski, który jest odpowiedzią na Deklarację Dublińską, a przede wszystkim Apela z Denver. Obydwa dokumenty zostały sformułowane i podpisane przez środowisko naukowe i nawiązują polityków i decydentów, aby swoje decyzje i sądy opierali na dowodach naukowych. Deklaracja dublińska została do tej pory podpisana przez ponad 1200 naukowców ze wszystkich kontynentów. Apela z Denver podpisało dotychczas 45 naukowców.

W panelu udział wzięli:

- **dr hab. Marcin Gołębiewski**, prof. SGGW - Prorektor ds. rozwoju SGGW
- **Jean Francois Hocquette** - INRAE, AFZ, AAF, IMR3G
- **Paolo Patruno** - Zastępca Sekretarza Generalnego Clitravi
- **Ewa Reńska** - Menadżer ds. biznesu i rozwoju w firmie Alltech
- **Jerzy Wierzbicki** - Prezes Polskiego Zrzeszenia Producentów Bydła Mięsnego, Przewodniczący Polskiej Platformy Zrównoważonej Wołowiny

Dyskusję moderował **prof. dr Peer Ederer** - Członek Rady Naukowej Światowej Organizacji Rolników.



– *Wspólnie stworzyliśmy Apel Warszawski na rzecz wdrażania europejskich rozwiązań. Intencja jest jasna – apelujemy do sektora o wzmocnienie współpracy z nauką. Będziemy zwiększać wysiłki na rzecz komunikowania konsumentom tego, co robimy dobrze –* zaznaczył prof. Ederer, otwierając debatę.

Jerzy Wierzbicki, Prezes Polskiego Zrzeszenia Producentów Bydła Mięsnego i Przewodniczący Polskiej Platformy Zrównoważonej Wołowiny, podkreślił, że Apel Warszawski jest odpowiedzią branży hodowlanej na Deklarację Dublińską i Apel z Denver. To głos rolników, przetwórców i organizacji branżowych, którzy chcą rozpocząć systematyczne działania w obronie rolnictwa opartego na dowodach naukowych.

– *Przygotowując się do Forum, pomyślałem, że dobrze byłoby, gdybyśmy jako europejskie organizacje rolnicze i przetwórcy odpowiedzieli na Apel z Denver. Czas zacząć działać i sieciować rozproszone zasoby i inicjatywy. Warszawski Apel to początek tej drogi –* mówił Wierzbicki dodając, że branża zbyt mało promuje etos pracy rolnika i za słabo edukuje konsumentów oraz polityków, jak ważny jest owoc tej pracy dla zdrowia publicznego i europejskiej gospodarki.

Prof. Marcin Gołębiowski, prorektor ds. rozwoju SGGW, zwrócił uwagę na kluczową rolę edukacji i budowania kompetencji odbiorców informacji o rolnictwie i produkcji zwierzęcej.

– *Dzisiaj żyjemy w czasach, w których niewielu ludzi podejmuje wysiłek, by weryfikować informacje. Pojawia się efekt „głuchego telefonu” – naukowcy publikują rzetelne badania, media je upraszczają, politycy przekształcają, i do opinii publicznej docierają one w postaci zdeformowanej, często sprzecznej z faktami –* mówił prof. Gołębiowski.

Ekspert podkreślił, że kluczem do zmiany tej sytuacji jest stworzenie sieci komunikacji łączącej naukowców, rolników i przetwórców, która umożliwi weryfikację i prostowanie fałszywych przekazów.

Jean Francois Hocquette z INRAE, AFZ, AAF i IMR3G nawiązał do niebezpieczeństwa selektywnego wykorzystywania nauki w procesie tworzenia polityki rolnej.

– *Każdy naukowiec patrzy na świat przez własny pryzmat, dlatego kluczowe są raporty zbiorowe, w których pracuje wielu ekspertów. To one są najbardziej obiektywne. Dowody naukowe to nie jest opinia jednej osoby – to proces budowania konsensusu na podstawie całego dorobku naukowego* – tłumaczył Hocquette, przestrzegając przed politycznym filtrowaniem badań, które prowadzi do tworzenia fałszywego obrazu rzeczywistości.

Paolo Patrino, zastępca Sekretarza Generalnego Clitravi, przywołał konkretne przykłady takich manipulacji w polityce unijnej.

– *Jesteśmy przyzwyczajeni, że od dłuższego czasu w Unii Europejskiej słyszymy różne bajki, poparte „dowodami naukowymi”, tak dobranymi, żeby pasowały do z góry przyjętej tezy. To działanie wbrew naukowym dowodom i wbrew samej nauce* – mówił Patrino, wskazując przy tym na strategię „Od pola do stołu”, w której pominięto kluczowe badania naukowe, a także na raport WHO Europa z 2024 roku, w którym cytowano publikacje o niskiej jakości, ignorując solidne dowody naukowe.

Ewa Reńska, menadżer ds. biznesu i rozwoju w firmie Alltech, podzieliła się swoim doświadczeniem z budowania narracji opartej na faktach w kampaniach edukacyjnych skierowanych do konsumentów. – *Powinniśmy współpracować, bo tylko połączone siły nauki, biznesu i rolnictwa pozwolą nam osiągnąć globalne cele. Jeśli nie zaczniemy mówić jednym głosem, stracimy kontrolę nad tym, jak nasz sektor jest postrzegany* – mówiła Reńska, przywołując przykład filmu dokumentalnego „Świat bez krów”, który powstał przy udziale Alltech. Dokument pokazuje, jak dramatyczne skutki miałyby wyeliminowanie hodowli zwierząt z globalnego systemu żywnościowego i środowiskowego.

Wszyscy uczestnicy panelu zgodzili się, że przyszłość sektora hodowlanego zależy od wzmocnienia współpracy ze środowiskiem naukowym, aktywnej edukacji konsumentów oraz budowania spójnej, opartej na faktach narracji o roli produkcji zwierzęcej w zrównoważonym rozwoju, bezpieczeństwie żywnościowym i ochronie środowiska. – *Musimy przestać się bronić. Czas przejść do ofensywy – nauka, rolnictwo i biznes razem, z jednym przekazem opartym na faktach* – podsumował prof. Peer Ederer, zamykając dyskusję.

Organizator



Współorganizator



FEDERACJA BRANŻOWYCH ZWIĄZKÓW
PRODUCENTÓW ROLNYCH



International Meat Research 3G
Foundation



POLSKA
PLATFORMA
ZRÓWNOWAŻONEJ
WOŁOWINY



**RADA SEKTORA
WOŁOWINY**

Partner Złoty



BNP PARIBAS

Klim

Partner Srebrny



Patronat honorowy



Patronat polskiej prezydencji w Radzie UE
Patronage of the Polish presidency of the Council of the EU
Patronage de la présidence polonaise du Conseil de l'UE



Minister Rolnictwa
i Rozwoju Wsi

ARiMR
Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa



INSTYTUT EKONOMIKI ROLNICTWA
I GOSPODARKI ŻYWNOŚCIOWEJ
PAŃSTWOWY INSTYTUT BADAWCZY



Krajowy Ośrodek
Wsparcia Rolnictwa



INSTYTUT GENETYKI
I BIOTECHNOLOGII ZWIERZĄT
Polskiej Akademii Nauk



SZKOŁA GŁÓWNA
GOSPODARSTWA
WIEJSKIEGO



UNIwersytet Rolniczy
im. Hugona Kołłątaja w Krakowie



UNIwersytet
WARMIŃSKO-MAZURSKI
W OLSZTYNIE



Partnerzy

FGŻ
FEDERACJA GOSPODARKI
ŻYWNOŚCIOWEJ RP



POLSKA
FEDERACJA
ROLNA



Polska Federacja
Producentów Żywności
Związek Pracodawców



POLSKA
IZBA
HANDLU



POLSKA FEDERACJA
HODOWCÓW BYDŁA
I PRODUCENTÓW MLEKA



polskie mięso polish meat
association



PZH i PBM



STOWARZYSZENIE
PRODUCENTÓW I PRZETWÓRCÓW
MIĘSA
www.okaportrzy.org

UPemi
Unia Producentów i Przetwórców Przemysłu Mięsnego

Media



Wsparcie



International Meat Secretariat





Sfinansowano z Funduszu Promocji Mięsa Wołowego

11 FORUM 2025
WOŁOWINY

